

ks. Maciej Ostrowski

Chrześcijańskie wartości turystyki

1. Motywy troski Kościoła o ludzi będących “w drodze”

Turystyka w znaczeniu współczesnym, jako masowy ruch o światowym zasięgu, jest zjawiskiem nowym, ujawniającym się zwłaszcza w drugiej połowie naszego stulecia. Kościołowi nie były nigdy obce problemy ludzi wędrujących. Podejmował on zawsze troskę duszpasterską wobec ludzi znajdujących się w drodze. Przez całe wieki byli to przede wszystkim pielgrzymi udający się do znanych miejsc kultu rozsianych po całym świecie. W niektórych epokach nasilało się zjawisko migracji spowodowanych różnymi przyczynami społecznymi i międzynarodowymi, np. poszukiwanie pracy, ucieczka przed prześladowaniami lub wojną. Kościół wychodził naprzeciw migrantom przez różnorodną charytatywną działalność. Dziś, obok znanych dotąd kategorii podróżujących, pojawiają się nowe formy: wędrowki, w których na pierwszy plan wysuwa się motyw wypoczynku, rozrywki i chęci poznawczych. Sobór Watykański II umieszcza turystykę pośród współczesnych zjawisk określanych znakami czasu. Zaleca uważne ich badanie i uwzględnienie w kontekście całej swojej działalności duszpasterskiej. Uwaga poświęcona turystyce winna pomóc w odkryciu szans, jakie zawiera ona w sobie dla życia rodzinnego, kulturalnego i społecznego, ale także religijnego¹.

Jednym z motywów, który stał zawsze u początków troski Kościoła o ludzi znajdujących się w drodze, jest nauka o pielgrzymim charakterze całego życia chrześcijańskiego. Wiara mówi, iż na tej ziemi nie mamy trwałego mieszkania i zdążamy wszyscy do wiecznej ojczyzny u Boga². W tej wędrowce wspieramy się wzajem przez dobre czyny i świadectwo życia. Znakiem i obrazem ostatecznej pielgrzymki człowieka są jego różnorakie ziemskie podróże. Są one zarazem przygotowaniem do osiągnięcia właściwego celu ludzkiej egzystencji i jako takie mogą stać się szkołą wychowania chrześcijańskiego, ukierunkowanego na ten cel. Chrystus w swoim nauczaniu podkreślał konieczność troski o przybyszów i obcych. Kto otwiera się na ich przyjęcie, naśladuje Jęgo samego³.

Soborowa Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym uważa, iż człowiek skłoniony różnymi powodami do zmiany miejsca swęgo pobytu, zmienia także sposób swęgo życia⁴. Rzeczywiście, turystyka otwiera przed człowiekiem nowe szanse rozwoju. Nie można jednak pominąć milczeniem wielu moralnych

niebezpieczeństw, które niesie ze sobą. Wszędzie tam, gdzie człowiek stoi na rozdrożach życia, otwiera się przed Kościołem misja ukazywania mu właściwych dróg, która w istocie swej jest głoszeniem prawdy, zleconym mu przez jego założyciela.

2. Kościelne dokumenty na temat turystyki

Dokumentem, który dał impuls dla głębszego ustosunkowania się Kościoła Katolickiego wobec problematyki współczesnej turystyki, była Konstytucja Apostolska *Exul familia*, wydana przez Papieża Piusa XII, 1 sierpnia 1952 roku⁵. Co prawda Konstytucja nie wymienia imiennie turystyki, niemniej obszernie omawia stanowisko Kościoła wobec wszystkich kategorii osób znajdujących się “w drodze”. Sobór Watykański II, z natury rzeczy, porusza sprawę turystyki w sposób bardzo krótki i ogólny⁶. W okresie posoborowym wydane zostają różne dokumenty, które precyzują zadania duszpasterskie Kościoła w dziedzinie turystyki, wskazując zarazem na ich chrześcijańskie wartości. Wymieńmy tu najważniejsze. Konstytucja Apostolska Papieża Pawła VI *Regimini Ecclesiae* (z 15 sierpnia 1967 r.) postanawia założenie przy Stolicy Apostolskiej osobnej komisji ds. duszpasterstwa wędrowców i turystów⁷. *Motu proprio* Papieża Pawła VI *Apostolicae caritatis* (z 19 marca 1970 r.) ustanawia Papieską Komisję dla duszpasterstwa emigracji i turystyki⁸. Najobszerniejszym dokumentem omawiającym rzeczoną sprawę są wydane przez rzymską Kongregację dla Spraw Duchowieństwa *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego* (z 27 marca 1969 r.)⁹. Jednym z ostatnich pism Stolicy Apostolskiej traktującym o pastoralnej trosce Kościoła wobec osób znajdujących się “w drodze” jest Konstytucja Apostolska *Pastor bonus*, z 28 czerwca 1988 r.

Owocem pracy wymienionej wyżej Papieskiej Komisji ds. Duszpasterstwa Emigracji i Turystyki były odbywane w Rzymie światowe kongresy poświęcone zagadnieniom duszpasterskiej działalności Kościoła na polu rozwijającego się ruchu turystycznego. Pierwszy kongres (1970 r.) był poświęcony zagadnieniom wdrażania w życie *Wskazań ogólnych dla duszpasterstwa turystycznego* oraz omawiał formy i struktury tegoż duszpasterstwa. Tematem drugiego (1979 r.) była turystyka jako miejsce katechezy. Trzeci (1984 r.) podjął problem wolnego czasu jako szansy odnalezienia osobowej identyfikacji człowieka. Wreszcie czwarty kongres (1990 r.) zajął się zagadnieniem turystyki jako czasu służącego życiu i wewnętrznym doznaniom człowieka. Dokumentacje wymienionych kongresów, zwłaszcza zaś dokumenty kończące, przynoszą bogaty materiał ilustrujący stosunek Kościoła do spraw turystyki, jak również charakteryzują jej wartości, widziane z chrześcijańskiej perspektywy¹⁰. Nie można tu pominąć licznych, choć okazjonalnych, wypowiedzi na ten temat. Były one wygłaszane podczas światowych kongresów duszpasterstwa turystycznego, audiencji dla grup związanych z ruchem turystycznym, a także podczas wizyt papieskich w okolicach znanych ze swych turystycznych walorów¹¹.

3. Chrześcijańskie wartości turystyki

3.1. Odnowa ludzkiej osoby

Cytowane przed chwilą *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego* mówią o wartościach turystyki w zakresie odnowy ludzkiej osoby. Mocno podkreślono w nich integralne spojrzenie na ludzką osobę. Musi być ona ujmowana we wszystkich jej wymiarach, zarówno fizycznym, jak i duchowym. Nie wolno tu pominąć, podstawowego dla chrześcijańskiej antropologii, stwierdzenia, iż pełnię rozwoju odnajduje ona w kontaktach z drugą osobą. Jest nią nie tylko drugi człowiek ale także Bóg.

Życie jest jednym z podstawowych darów, które człowiek posiada na tym świecie. Troska o jego zachowanie i rozwój stanowi obowiązek moralny potwierdzony przez piąte przykazanie Dekalogu. Nie trzeba wcale udowadniać, iż obciążenia ze strony zatrutego środowiska naturalnego, zwłaszcza wielkich miast, życie pełne tempa, stresów i napięć, a zarazem dla wielu zasiedziałe, ograniczone do biurka czy szkolnej ławy, grożą ujemnymi skutkami dla ludzkiej kondycji zdrowotnej. Ruch i turystyka nie są oczywiście jedynym lekarstwem na wskazane zagrożenia. Stanowią jednak poważne antidotum. Jak podkreślali biskupi polscy, są one częścią szeroko pojętego wychowania zdrowotnego, jako troski o Boży talent¹². Oderwanie od codziennego środowiska, wypoczynek, zaczerpnięcie świeżego powietrza, skorzystanie z darów przyrody, sprawiają regenerację nadszarpniętych energii fizycznych i psychicznych. Jak mówił Papież Jan Paweł II, ludzie dążą w okolice górskie, by w zdrowym wysiłku: podejściu, zjeździe narciarskim odzyskać siły.

W tym samym przemówieniu dodał, że nie chodzi tylko o siły fizyczne. Równie ważne jest odrodzenie duchowe. Nazwał to za św. Pawłem: "poczynaniem na nowo", budowaniem "nowego człowieka" we wszystkich wymiarach człowieczeństwa¹³. Nauka katolicka mocno podkreśla, iż człowiek jest istotą cielesno-duchową. Obie te sfery wzajemnie oddziałują na siebie. Toteż jeszcze Papież Pius XII wskazywał, iż turystyka jest nauką "duchowego podniesienia... bardziej moralnego niż fizycznego"¹⁴. Odzyskując siły fizyczne i duchowe, człowiek pełniej urzeczywistnia swoje człowieczeństwo.

Proces ten dokonuje się na różnych drogach. W papieskich wypowiedziach na temat turystyki pojawia się często określenie *asceza turystyki*. "Turystyka wymaga od człowieka wielu wysiłków w celu pokonania odległości, wzniesienia, niewygód podróży i noclegu, złych warunków atmosferycznych, niedostatków wyżywienia itp. Są to nie tylko wysiłki ciała, ale i ducha. Każdy wędrujący, a przede wszystkim prowadzący grupy wycieczkowe wie dobrze, iż trudniejszą od barier fizycznych przeszkodą do pokonania są opory wewnętrzne: opieszałość, lenistwo lub niechęć. Umiejętność przełamania tych oporów przyczynia się do wyrabiania w człowieku różnorodnych pozytywnych cech. Można tu wskazać na rozwój odwagi i hartu ducha, wyrwanie z pasywności i łagodzenie charakteru. Tu i człowiek znajduje możliwość kształtowania ogłady duchowej oraz poszukiwania wewnętrznej - moralnej równowagi"¹⁵. Jan Paweł II mówił, iż podczas wysiłków związanych z turystyką "hartuje się ciało i cały człowiek doznaje radości panowania nad sobą". Turystyka sprzyja zatem dojrzewaniu człowieka i sile jego osobowości¹⁶.

Cytowane *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego* mówią, iż w turystyce człowiek nie tylko potwierdza rodzące się w nim pragnienie ruchu, ale także pragnienie wolności. Zamknięty w ramach swych obowiązków, pracy zawodowej, czasem dosłownie w murach domu, biura czy szkoły, czuje się ograniczony i przygnębiony. Jak powie Cz. Bartnik, człowiek szuka jakiegoś "nowego małego świata", w reakcji na stechniczowane otoczenie i jego "żelbet". Chce wyjść w sposób wolny poza to wszystko: w podziwie przyrody, w tropieniu niezwykłości, a przede wszystkim w poszukiwaniu czegoś poza tym światem. Turystyka otwarta na przestrzeń wyzwala ludzkiego ducha. Tu człowiek znajduje na nowo radość i chęć życia, budzą się jego duchowe energie. On sam odnajduje na powrót sens życia. Kard. S. Wyszyński pisał w poetycki sposób do młodzieży akademickiej: *"Udręki nowoczesnego człowieka, krzyżowanego na wszystkich zakrętach wrzaskliwego życia, doprowadziły nas do odkrycia głodu duszy za wolną przestrzenią pól, za Bożym słońcem, za przyjaznym powiewem wiatrów, za czystym powietrzem, za siostrzaną wodą, za pokornym piaskiem i rozmodlonym borem"*.

To nowe, odmienne przeżycie świata staje się dla człowieka obrazem innej wolności, która spełnia się w głębi ludzkiego ducha., a podstawy swe czerpie z Bożego daru. Tu, jak powie A. Hertz, człowiek przeżywa swój byt w sposób głębszy, poprzez wolność swego samookreślenia i samourzeczywistnienia. Wolność ta *"nie stanowi czystej ucieczki lub prostego wytchnienia ducha, jedynie dla przerywania wyczerpującej monotonii życia pracy, lecz może dostarczyć cennego ładunku ludzkiego"*. Staje się formą "samowychowania i osobistego dopełnienia". W turystyce człowiek nie tylko staje się wolnym, ale uczy się wolności. Uczy się dobrego jej wykorzystania w celu kształtowania swego człowieczeństwa.

3. 2. Otwarcie na otaczający świat

Papież Paweł VI, wyjaśniając sens chrześcijańskich wakacji, podczas których człowiek wędruje na łono przyrody, mówił o przeżywaniu szczególnej łączności "z ziemią, niebem i morzem, z przestrzenią, blaskiem dnia i ciszą głębokiej nocy". Daje ono nie tylko ukojenie, nie tylko jest konieczne do zachowania równowagi ciała i ducha, ale budzi wielki podziw wobec dzieł przyrody i każe "wejść w ich tajemnicę". Pozwala zastanowić się nad sensem samego istnienia. G. Arrighi, wieloletni duszpasterz turystyczny, powie o przeżywaniu swoistej "solidarności z universum". Jest to przeżywanie zarówno tajemnicy istnienia otaczającego nas świata, jak i bytowania w nim samego człowieka.

Turystyka prowadzi także do spotkania z ludzkimi dziełami. Celem wycieczek stają się twory ludzkiego geniuszu uwidocznione w zabytkach kultury (świątyniach, muzeach, zespołach budowlanych), w nowoczesnych rozwiązaniach architektonicznych i przemysłowych. Turyści zaznajamiają się ze zwyczajami i obyczajami ludzkimi. Poznanie to jest nie tylko zaspakajaniem czystej, ludzkiej ciekawości i zdobywaniem informacji. Jan Paweł II życzył młodym, by ich rozwój wewnętrzny dokonywał się poprzez kontakt z tym, co na przestrzeni dziejów utworzyli ludzie. Pozwala to poznać

prawdę o człowieku i kształtować własne człowieczeństwo. Sobór Watykański II wskazuje, iż człowiek “w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia, na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości”. Stąd Kościół w ciągu wieków popierał kulturę, widząc w niej wielkie narzędzie wychowawcze. Turystyka jest niezastąpioną okazją do spotkania się z bogactwem ludzkiej kultury oraz wznoszenia się ku wyższym przesłankom prawdy, dobra i piękna. Wnikanie w to, co jest wokół nas, pomaga człowiekowi w urabianiu właściwego sądu, ale także kształtowaniu zmysłu społecznego, moralnego i religijnego. Poznając ludzkie dzieła, człowiek może utożsamiać się z tym, co one wyrażają. Wchodzi więc sam w historię ludzkości, jako jej współuczestnik i współtwórca. Uczy się poszanowania świętości narodowych i patriotyzmu.

3. 3. Budowa międzyludzkich więzów

Turystyka prowadzi do pogłębienia międzyludzkich więzów i wspólnoty z drugim człowiekiem. Sobór Watykański II zwraca uwagę, by wolny czas został wykorzystany w celu wzajemnego poznania i budowania “braterskich stosunków między ludźmi wszelkiego stanu, narodowości i wszelkich ras”. Ma on rolę w tworzeniu więzi społecznych, a szczególnie rodzinnych. Tu otwiera się szansa “wzajemnego uzupełnienia się przez ściślejsze powiązania tak między grupami społecznymi, jak i między samymi narodami”.

Człowiek współczesny staje się dziś, bardziej niż w poprzednich epokach historycznych, “obywatelem świata”, a cały świat staje się “ojczyzną każdego człowieka”. Na skutek udoskonalenia różnych form komunikacji człowiek przeżywa jedność z tym, co dzieje się w różnych jego zakątkach. W tym procesie niemałą rolę odgrywa turystyka. *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego* egzemplifikują bliżej przejawy międzyludzkich więzi budowanych przez turystykę, mówiąc o: jedności ludzkiej rodziny, wzajemnym poznawaniu się ludzi, rozwoju ludzkiej gościnności, osłabieniu społecznych tarć, przełamywaniu narodowościowych przedziałów i szkodliwych uprzedzeń, czemu sprzyja spotkanie się odmiennych cywilizacji i kultur. Pokazują również szanse, jakie rodzą się tu dla ekumenizmu oraz dialogu z innymi religiami.

Więzy z drugim człowiekiem budują się zarówno w mikro- jak i makroskali. Przebywanie podczas wędrowki w grupie ludzkiej tworzy głębsze związki przyjaźni i jedności. Sprzyjają temu: wspólne pokonywanie trudów podróży i poznawanie świata, bliskie bycie ze sobą i dialog. Wobec braków osobowych więzi i alienacji człowieka we współczesnym techniczonym świecie, te chwile stają się swoistym “anapausis” - wzajemnym podniesieniem ducha, dokonywującym się w atmosferze braterstwa i radości. Mają one swoje biblijne wzory¹⁷. Szczególne wartości wnoszą one do współczesnej rodziny, znajdującej się coraz częściej w sytuacjach sprzyjających bardziej rozbiciu jedności niż jej budowaniu. Wspólnie spędzony czas, np. na niedzielnej wycieczce, staje się nieodzowny dla spokojnego kontaktu między współmałżonkami i dziećmi. Sprzyja on głębszemu zrozumieniu oraz rozwojowi zaufania i miłości rodzinnej¹⁸.

Turystyka pozwala na bezpośrednie spotkanie z ludźmi innych krajów, ras i kultur, poznanie sposobów ich życia, zwyczajów i codziennych problemów. "Wchodząc do ich domu" turysta ma okazję zweryfikować to, co dotychczas poznał jedynie z drugich ust - odkryć przyczynę różnic, właściwie ocenić innych ludzi i zaakceptować bogactwo tej samej rodziny ludzkiej¹⁹.

Wzajemne kontakty są przede wszystkim okazją do obustronnego ubogacenia tymi wartościami, jakie posiada każdy człowiek, i które są własnością całych narodów. Każdy region świata posiada swe walory historyczne, kulturalne, etyczne i religijne. Do cywilizacji całej ludzkości wnosi on swą specyfikę i bogactwo. Turystyka otwiera do niego drogę. Turysta ma możliwość poznania alternatywnych sposobów życia i przejścia od innych tego, co dobre. Tą drogą odkrywa on także, iż jest współuczestnikiem dziedzictwa całej ludzkiej rodziny.

Turystyka stwarza wreszcie okazję do kształtowania cnoty gościnności. Uczy gospodarzy, jak otworzyć się na przyjęcie gości, a dla wędrujących jest szkołą właściwego korzystania z niej. W jednym ze swoich wakacyjnych przemówień Jan Paweł II, zwracając się do gospodarzy wczasowych ośrodków, powiedział o "*przyjmowaniu z otwartymi ramionami*" przybywających wędrowców i zachęcał, by ich domy stawały się zawsze "*prawdziwymi oazami wiary i gościnności*"²⁰. Dla obydwu stron turystyka staje się sposobnością dobrego świadectwa. Wędrujący są wobec spotykanych na ich drodze jakby ambasadorami swego kraju. Więcej, jak mówi Sobór, "*są podróżującymi głosicielami Chrystusa*"²¹.

W dobie rozwijającego się ekumenizmu i dialogu między religiami turystyka może mieć niemałe znaczenie w procesie wzajemnego zbliżenia. Samo poznanie żywych ludzi, ich zwyczajów religijnych czyni pierwszy krok ku przełamywaniu barier i wzajemnemu zrozumieniu. Wiele napięć na tym polu, jakie zapisała historia, miało irracjonalne podstawy. Budziły się uprzedzenia spowodowane zakazem kontaktów i nieznajomością wyznawców innych grup religijnych oraz wypaczonymi poglądami na ich temat.

Konkludując dodajmy, iż kontakty międzyludzkie nawiązywane podczas turystyki służą w skali światowej budowaniu pokoju i zespoleniu narodów²². Można przypuszczać, iż właśnie one, choć odbywane na niższym poziomie, pomiędzy poszczególnymi obywatelami państw, przygotowują fundament dla procesu pokojowego deklarowanego przez rządy krajów. Podobnie i dialog ekumeniczny rodzi się nie tylko wśród przywódców kościołów i teologów, ale wcześniej korzenie swe znajduje w kontaktach zwyczajnych wyznawców.

3. 4. Otwarcie ku Bogu

W naszych rozważaniach kilkakrotnie dotknęliśmy problemu tych wartości turystyki, które kierują człowieka ku rzeczywistościom pozaziemskim. Zarówno kontakt z naturą, jak i ludzkimi dziełami, głębsze przeżycie swojego własnego bytu, prowadzą turystę do spotkania ze Stwórcą świata. Jest on Twórcą wszelkiego piękna

odkrywanego w świecie. Historycznie, wędrówki turystyczne mają swój prawnik w peregrynacjach religijnych, których celem jest zawsze nawiązywanie ściślejszych więzi z Bogiem.

Turystyka prowadzi człowieka na łono natury. Kościół jest przekonany, iż wnikanie w piękno świata przyrody stanowi drogę poznania jej Stwórcy. Jest to nauka wielokrotnie potwierdzona w Bożym Objawieniu²³. *“Wszystko wokół nas mówi: szukaj prawdy ponad nami”* - uczył Pp. Paweł VI w swej katechezie o wakacjach²⁴. Kard. A. Casaroli w liście do Światowej Organizacji Turystyki pisał, iż turystyka może pomóc człowiekowi w odkrywaniu naturalnego pragnienia, które jest w nim. To pragnienie skłania go do *“szukania tego co jest obiektywnie wyższe jako cel podstawowy, który jest zawsze obecny i działający, mianowicie do Boga”*²⁵. Za Janem Pawłem można mówić o *“otwartej księdze przyrody”* będącej *“wielkim zwierciadłem świata”*, w którym odbija się *“przymierze Stwórcy ze swoim stworzeniem”*. W niej człowiek odczytuje podstawowy sens świata, a u jego początku odnajduje Boga samego, źródło istnienia wszelkiej rzeczywistości²⁶.

Odkrywanie Boga dokonuje się nie tylko poprzez przyrodę. Także piękno ludzkich dzieł, poznawanych na turystycznych szlakach, wskazuje na Twórcę i Źródło wszelkiego piękna. Sztuki piękne, a szczególnie sztuka religijna *“z natury swej dążą do wyrażenia w jakiś sposób w dziełach ludzkich nieskończonego piękna Bożego”* i przyczyniają się do tego, by *“dusze ludzkie pobożnie zwracać ku Bogu”*²⁷. Paweł VI mówił do uczestników kongresu duszpasterstwa turystyki o Rzymie, który jako miasto - stolica chrześcijaństwa - jest wielkim *“relikwiarzem apostołów i męczenników”*²⁸. Jan Paweł II przemawiając podczas odsłonięcia odrestaurowanego *“Sądu Ostatecznego”* Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej, powiedział, iż obraz ten *“wywołuje w nas wyznanie wiary w Boga Stworzyciela rzeczy widzialnych i niewidzialnych... w Chrystusa Zmartwychwstałego, który przyjdzie sądzić żywych i umarłych... Króla wieków, którego królestwu nie będzie końca”*²⁹.

Obcowanie z dziełami kultury i sztuki, tak częste podczas turystycznych wędrówek, jest sięganiem do historii i tradycji. W naszej części Europy, a zwłaszcza w Polsce, były one i w dużej mierze pozostają inspirowane przez chrześcijaństwo. Prawidłowe ich odczytanie i zrozumienie nie może dokonać się bez uwzględnienia ich religijnych korzeni. Chcąc poznać ich pełną prawdę, trzeba uwzględnić fundament wiary, który natchnął całe pokolenia twórców³⁰. Turysta obcując z nimi, sam może wpisać swoją religijność w liczne kościoły i sanktuaria, dzieła kulturalnego i artystycznego dorobku pokoleń³¹. Turystyka staje się więc dla niego utwierdzeniem w wierze.

Jak się zdaje, nie przeprowadzono szczegółowych badań nad ilością obiektów religijnych, które odwiedzają na swych szlakach turyści. Jaki jest ich procent pośród innych miejsc? Zapewne trzeba by podać dość wysoką liczbę. Skoro ludzie wszystkich epok i zakątków świata pozostawili tak wiele pomników dla Boga, a są to obiekty najwyższej artystycznej klasy, musieli być głęboko przekonani co do faktu Jego istnienia. Ta prawda otwiera się przed oczami turystów.

Dodajmy jeszcze inną uwagę. Wiele mówi się dzisiaj na temat ekologicznych zagrożeń. Rodzą się one z niewłaściwego stosunku człowieka do przyrody i braku szacunku dla niej. W gruncie rzeczy jest to wynik egoizmu, który każe człowiekowi uważać się za jedyne jej pana. Głębsze spojrzenie na dobra natury, mające w sobie coś z sakralności, ocenianie ich jako daru Bożego i dziedzictwa całej ludzkości, pozwoli być może na zmianę odniesienia człowieka wobec środowiska. Przyczyni się ono do większego szacunku i pokory z jego strony wobec stworzeń³².

4. Uwagi końcowe

Czy Kościół Katolicki miałby coś szczególnego do powiedzenia wszystkim ludziom organizującym ruch turystyczny oraz samym turystom? Podejście do turystyki na sposób przedmiotowy wydaje się bardzo jednostronne. Turystyka stanowi z pewnością ważną gałąź gospodarki, mającą niemałe znaczenie dla przymnażania dochodów różnych podmiotów. W poprzedniej epoce traktowano ją jako jedno z ważnych narzędzi socjalistycznego wychowania. Powiedzmy ściślej: jako instrument ideologiczny, służący określonemu kształtowaniu obywateli. Dziś, gdy wchodzimy w inną epokę, zagraża nam, że turystykę potraktujemy wyłącznie jako biały przemysł i źródło znacznych dochodów.

W jednym i drugim przypadku gubi się człowiek z całym bogactwem swej osobowości. Odcinany jest od właściwych źródeł swego jestestwa. Raz odrywany od wolności rozumianej jako samostanowienie i odłączany od korzeni historii, innym razem traktowany w kategoriach materialnego zysku. W istocie swej obie sytuacje wykazują wiele podobieństw. Traktują tego samego człowieka na sposób przedmiotowy. Staje się on obiektem manipulacji i jako taki jest człowiekiem zniewolonym.

Zacytujmy jeszcze raz słowa Soboru Watykańskiego II, mówiące o istotnych funkcjach czasu wolnego, którego formą jest turystyka. Stanowi on przestrzeń duchowej wolności. Wolność zaś jest pozytywnym zadaniem i obszarem, w którym człowiek znajduje swe dopełnienie. Wszyscy powinni *“dysponować wystarczającym odpoczynkiem i czasem wolnym, by mogli poświęcić się życiu rodzinnemu, kulturalnemu, społecznemu i religijnemu. Przede wszystkim powinni znajdować sposobność swobodniejszego rozwijania tych sił i uzdolnień, których być może nie mogą doskonalić w pracy zawodowej”*³³.

Przed organizacjami zajmującymi się turystyką, wśród których znajdują miejsce także katolicy, stoi dziś tworzenie, jak wyraził się światowy kongres WTO w Manili (1980 r.), tzw. *“turystyki alternatywnej”*. *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego* mówią o tzw. turystyce społecznej. Ma ona za zadanie ukazanie modelu turystyki prowadzącej jej uczestników do rozwoju pełni osobowości. Uwzględnia ona i zharmonizuje w sobie zarówno elementy odpoczynku fizycznego, jak też szeroko rozumiane wartości kultury duchowej. Stanie się drogą zdobywania sprawności moralnych³⁴. Dla chrześcijanina będzie drogą pogłębienia więzi z Bogiem. Tak rozumiana turystyka ma szansę stać się narzędziem wewnętrznej odnowy człowieka i jego

środowiska, przemieniając mocą Ewangelii “kryteria ocen, hierarchię dóbr, postawy i nawyki myślowe, bodźce postępowania i modele życiowe”³⁵.

Przypisy:

- ¹ Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (KDK), n.67.
- ² 2Kor 5,1-10; KDK, n.57.
- ³ ”Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie... wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,35.40), por. też Hbr 13,2.
- ⁴ KDK, n.6.
- ⁵ *Acta Apostolicae Sedis* (AAS) 44(1952)649n.
- ⁶ KDK, n. 61 *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów, Christus Dominus*, n. 18; problemu turystyki dotyczą także teksty KDK nn. 4 i 67.
- ⁷ AAS 59(1967)910.
- ⁸ Tekst w “L'Osservatore Romano”, 80(1970).
- ⁹ *Directorium Generale pro Ministerio Pastoralis quoad “Turismum”*, w: AAS 61(1969)361. Nadmienić należy jeszcze dwa dokumenty dotyczące kwestii duszpasterskich związanych ze zwiększającą się ruchliwością ludzką: Instrukcję Kongregacji ds. Biskupów *De pastoralis migratorum cura* (22 sierpnia 1967 r.) i *Motu proprio Pawła VI Novae normae de pastoralis migratorum cura* (15 sierpnia 1969 r.) .
- ¹⁰ *Postulaty I Międzynarodowego kongresu duszpasterstwa turystycznego*, w: “Miesięcznik diecezjalny gdański” 15(1971)8-9, s.307-311; *Pontificia Comissio de Spiritualis Migratorum atque Itinerantium Cura, 1979 Second World Pastoral Congress*, w: “On The Move” 28 i 29(1979); *Rekreation-Kultur-Kult. Dritter Weltkongress über Tourismus-Seelsorge*, w: “Pastoral-Information” XXI, Bonn 1985; *Tourismus. Zeit zum Leben - Zeit zum Erleben. Vierter Weltkongress über Tourismus-Seelsorge*, w: “Pastoral-Information” XXIV, Bonn 1991.
- ¹¹ Wymieńmy tu np. przemówienie Pp.Jana Pawła II w Nowym Targu (8 czerwca 1979 r.), w Castel Gandolfo (20 sierpnia 1980 r.), w Valle d'Aosta (21 sierpnia 1994 r).
- ¹² List pasterski Episkopatu Polski *O zagrożeniach zdrowia i sportu*, Jasna Góra, 30 listopada 1990 r.
- ¹³ Przemówienie w Nowym Targu, 8 czerwca 1979 r., w: *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Poznań-Warszawa 1979, s. 171.
- ¹⁴ Przemówienie podczas Narodowego Kongresu Alpejskich Stowarzyszeń we Włoszech, 26 września 1948 r., w: *Discorsi é Radiomessagi di sua Santità Pio XII*, Roma 1955, t.10, s.219.
- ¹⁵ Por. Pius XII, *Discorsi é Radiomessagi*, t.14, s.36; E.Clarizio, *Christliche Ausbildung zum Tourismus*, w: “Pastoral-Information” XV, Bonn 1977, s.13.
- ¹⁶ Homilia podczas Mszy św. w Valle d'Aosta, 21 sierpnia 1994 r., w: “L'Osservatore Romano” (wyd.polskie) 166(1994)9-10, s.18; autor przytacza tu słowa Pp.Pawła VI; por. też Jan Paweł II, *List do młodych*, z 31 marca 1985 r., n.14.
- ¹⁷ A.Deissler, *Fest und Feier - biblische „Freizeit“ als Modell für heute*, w: *Schöpferische Freizeit*, Wien 1974, s. 55; autor cytuje 1Kor 16,17-18 i 2Kor 7,13.
- ¹⁸ Por. Pp.Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra*, n.250.
- ¹⁹ J.Döpfner, *Päpstliche und Konziliare Dokumente über den Tourismus*, w: R.Bleistein, *Tourismus-Pastoral*, Würzburg 1973, s.36 i 48.
- ²⁰ Przemówienie podczas modlitwy Anioł Pański w Demegge, 30 sierpnia 1992 r., w: “L'Osservatore Romano” (wyd.polskie) 146(1992)10, s.30.
- ²¹ Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, n.14.

- ²² *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego*, 1,3.
- ²³ Mdr 13,1.5; Rz 1,19-20; por. *Breviarium fidei* 1,42.
- ²⁴ 24 lipca 1970 r., "L'Osservatore Romano" (wyd.francuskie) 30(1970).
- ²⁵ List z 14 września 1981 r., w: *Nauczanie papieskie*, Poznań 1981, t.4,2 (1981), s.109.
- ²⁶ *List do młodych*, n.14; Por. Jan Paweł II, *Troska o przyrodę*, przemówienie podczas Anioł Pański w Santo Stefano di Cadore, 11 lipca 1993 r., w: "L'Osservatore Romano" (wyd.polskie) 156(1993)10, s.60.
- ²⁷ Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, n.122.
- ²⁸ Przemówienie do uczestników I Kongresu diecezjalnego Rzymu na temat duszpasterstwa turystyki, 12 czerwca 1969r., w: "Miesięcznik diecezjalny gdański" 15(1971)8-9, s.265.
- ²⁹ *Kaplica Sykstyńska mówi o wielkości Boga*, 8 kwietnia 1994 r., w: "L'Osservatore Romano" (wyd.polskie) 163(1994)5, s.32-33.
- ³⁰ Por. List Episkopatu Polski *O obowiązkach katolików w Polsce wobec kultury narodowej i religijnej*, Warszawa, 8 marca 1978 r., w: *Listy Pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Paris 1988, s.337-342.
- ³¹ Por. Jan Paweł II, *Miasto Najświętszej Maryi Panny*, Genua, 14 października 1990 r., w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II*, Libr. Editr. Vaticana, t.20, s.252.
- ³² Por. *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego*, 1,3,b.
- ³³ KDK, n.67.
- ³⁴ *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego* używają terminu „turystyka społeczna”, która ma służyć rozwojowi wartości kształtujących ludzką osobę; por. R.Bleistein, *Die Zukunft des Welttourismus*, w: *Kirche und Tourismus*, "Pastoral-Information" XVIII Bonn 1981, s.7.
- ³⁵ Por. Paweł VI, *Adhortacja Evangelii nuntiandi*, z 8 grudnia 1975 r., n.19.

The Christian Values in Tourism

(SUMMARY)

Today tourism is a sign of the times. The growth of tourism and the moral problems which are emergin connection with this are a good reason for the Church's concern for people who are "on the road". The Church has presented her position regarding tourism in a number of documents and statements, one of the most important of which is General Recommendations for the Pastoral Care of Tourists (1979). Four world congresses devoted to the pastoral care of tourists have been held in Rome, and they have published final documents. The Pontifical Council for the Pastoral Care of Migrants and Travellers is continuing its work. Bishops' conferences in the individual countries and dioceses have their own specialist committees or advisers working on the problems of contemporary tourism and the pastoral care for tourists and pilgrims. On the basis of documents published by the Church and the Pope's teachings, the author delineates the Christian values in tourism. Tourism helps to develop the human person to his full potential physically, spiritually, and morally. Travelling opens up man to the world around him, allowing him to experience the specific solidarity linking all creatures and to understand their inner sense. Contact with the monuments of human culture leads him to the higher principles of truth, beauty, and goodness, helping him to identify with the history of mankind, and particularly of his own nation. Tourism is a factor contributing to the

building of interpersonal links, first on the lowest scale within the family, and among friends and associates. It helps in the acquisition of a knowledge about other nations, their life and their culture. Thus it assists in the setting up of contacts between nations, in the breaking down of barriers separating people, and in the establishment of peace. Finally tourism has a definite religious value. It opens man up to God

through contact with Nature, which is a reflection of God, and through the Christian monuments, which were built to honour and worship God. Tourism also gives man time away from his everyday duties for meditation and prayer. The author gives a warning that tourism should not be treated as merely a lucrative branch of the services industry. An extremely important task facing the Church associations today is to make use of the educative opportunities offered by tourism. They should be working in co-operation with secular organisations active in this field.